N^er 122. ROK 1844. CZWARTEK 30 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3,''' 700	+ 9, 5	3,''' 63	Pn. Wschodni średni	Chmurno	
29	2	3, 359	+ 13, 7	4, 22	WPn. Wschodni ,,	,,	
	10	2, 806	+ 11, 2	4, 43	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Na zgromadzeniu akcyonaryuszów towarzystwa górno-szlązkiego, kolei żelaznéj w Wrocławiu dnia 21 b. m. odbytém, przyjęto następujące postanowienia:

I. Przedsiewzięcie górno-szląkiéj kolei rozciągać się będzie przyboczną koleją do granicy okręgu W. M. Krakowa, oddzielnie poprowadzić się mającą w linii, którą JW. minister przychodów i skarbu wskazać raczy, i która przeznaczoną jest do utrzymania związku z koleją Krakowsko-górno-szlązką. Koszta téj przybocznéj kolei, zastąpione zostaną z kapitału przeznaczonego na założenie kolei, poprowadzić się mającéj z Opola do granicy cesarsko-austryackiéj; —

II. Pozostaje się wprawdzie przy upoważnieniu i zobowiązaniu towarzystwa górno-szlązkiéj kolei, budowanie takowéj z Opola do granicy austryackiéj; atoli Dyrekcya towarzystwa ma być upoważnioną tymczasowo, wykonanie téj części kolei, która między punktem od przybocznéj kolei ad I. do granicy okręgu W. M. Krakowa poprowadzić się mającéj a pogranicznem miastem Bieruniem jest położoną, na tak długo zawiesić, aż wykonanie takowe ze strony ministerstwa dochodów zażądaném zostanie.«

Przedwczorajsze widowisko na zamknięcie teatru, w akcie 3cim komedyi, przerwane zostało na chwilę allarmem ogniowym grzechotkami stróżów nocnych zrobionym i turgotem sikawek spieszących na zagrożone miejsce. Publiczność zaczęła się mieszać i zabierać do rejterady; — atoli w parę minut wszystko się uspokoiło; — dano znać że nic nieznaczący ogień pokazał się za rogatkami, — a najlepiéj dodał wszystkim otuchy pan Wisłocki w roli sługi miejskiego, który odezwał się do burmistrza: »*Panie burmistrzu, — palić się to tam troche, ale da»leko za miastem.*« — Był to szczęśliwy pomysł i nie mógł być użyty w lepszą porę; — publiczność wydała głośny śmiech, i okryła artystę oklaskami.

Wczoraj aktorowie nasi wyjechali kilkoma kuryerkami pruskiemi na Wrocław do Poznania. —

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Królewiec 24 Maja.* —

Dziś o god. 3 po południu przejeżdżał tędy Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski pod imieniem hrabiego Orłów do Berlina. —

— *Paryż 22 Maja.* —

Co chwila oczekują tu wybuchnienia kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Francyą i Mexykiem. Rząd mexykański, niechce dopuścić mieszania się Francyi do spraw swojéj rzeczypospolitéj, — a Francya wzbrania się od przyznania słuszności temu żądaniu.

— *Lauzanna 20 Maja.* —

Na nową wojnę domową zanosi się w Szwajcaryi; — pomiędzy Ardon i Sitten miało już przyjść do potyczki pomiędzy stronnictwami. Mówią że poległo 30 ludzi; — pod Martinach dziś spodziewana jest bitka. Trajedya jeszcze się nieskończyła. — Wszystko tu w zatrwożeniu oczekuje dalszych wypadków.

— *Madryt 15 Maja.* —

Cała rodzina królewska wyjedzie w d. 20 do Barcellony. — Wszyscy ministrowie prócz prezesa rady jenerała Narvaez, udadzą się za królowemi; królowa panująca dała do woli ciału dyplomatycznemu, zostać w Madrycie lub udać się do Barcelony. Posłowie atoli francuzki i angielski, wyjeżdżają tam obadwa.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 25 *Maja.* —

Gdy szczątki kościoła i klasztoru dawniéj PP. Bernardynek Warszawskich całkowicie zniesionemi być mają, dla doprowadzenia na plac przed zamkowy drogi od Wisły do górnego miasta dążącéj, nie od rzeczy będzie skreślić w krótkości główne rysy pochodzenia tych gmachów, i różne koleje którym przez 3 przeszło wieki istnienia uległy. R. 1514, za panowania Zygmunta I. Elżbieta Golyńska pobożna pani z dwoma innemi towarzyszkami, osiadłszy w domu za dawną bramą Krakowską położonym, poświęciły się modlitwie i rozmyślaniom duchownym, przyjąwszy regułę S. Klary i jéj habit; początkowo uczęszczały do kościoła XX. Bernardynów, gdzie w oddzielném miejscu słuchały nabożeństwa. Pierwszą Przełożoną zakonną po przyjęciu w r. 1548 tych panien przez ówczasowego prowincyała O. Felixa Kostena do reguły ś. Franciszka, była przewielebna Cecylia Karczewska, nim zaś zostały wcielone do klarysek, pomienione panny mieszkały w domu drewnianym, obok kościoła Bernardyńskiego, utrzymywały się z pracy rąk swoich, nawiedzały chore niewiasty i przy pogrzebach asystowały. Wówczas król Zygmunt August ofiarował temu zgromadzeniu 12,000 złp. na postawienie kościoła w miejscu w którem natenczas przemieszkiwało. Następnie w roku 1533 tenże monarcha nadał pannie Bartnickiéj xieni ówczesnéj, własny swój ogród Laski zwany. W r. 1566, przeszły te panny pod szczególną opiekę królewską. Roku 1570 nadany im został prokurator w osobie Stanisława Lisowskiego notaryusza Warszawskiego. R. 1600 Zygmunt III. jałmużnę po 200 zł. rocznie przeznaczył na fabrykę kościoła. Stanisław Warszycki wojewoda Podlaski i podskarbi koronny, trudnił się wybudowaniem téj świątyni, na wzniesienie któréj znaczną część własnego majątku ofiarował. Takowa zupełnie w roku 1617 ukończona, i pod tytułem ś. Michała poświęconą została. Zakonnice zaś wówczas dopiero pod klauzurę za prowincyała Witomskiego przeszły na zawsze, i zostawały w niéj przez dwa wieki spokojne. Wojny szwedzkie przerwały jednak na chwilę tę błogą ciszę. Gdy król Karol Gustaw w r. 1656 opanował Warszawę, klasztory Bernardynów i Bernardynek flankujące zamek, zamienione zostały w twierdzę, a nawet komunikacyą podziemną między niemi urządzono. Xiążę Wirtembergski feld-marszałek Szwedzki zamknął się w téj nowéj cytadelli, gdy Czarnecki z królem Janem Kazimierzem, Szwedom odbierali stolicę po długiéj obronie i po morderczym szturmie. Wódz ten nieprzyjacielski w niewolę tamże z całą osadą wzięty, zwrócić musiał królowi znakomite skarby z rabunku kraju i miasta pochodzące, a w sklepach kościelnych złożone. Gdy jednak podziemny korytarz świeżo między klasztorami wykopany, nie był polakom znajomy, szwedzi przed poddaniem się a w nadziei odzyskania Warszawy, zamurowali tamże najkosztowniejsze zdobycze, które w istocie nienaruszone zostawszy, po powtórném zajęciu przez nich stolicy w roku następnym spokojnie odebrali. Istniało na dal ciągle zgromadzenie Klarysek w tych murach, aż do suppresyi i przeniesienia onego do Prasnysza w r. 1819 uskutecznionego. Gmachy zaś przeznaczone zostały na umieszczenie Konserwatoryum muzycznego i szkoły śpiewu, gdzie aż do roku 1830 mieściły się. Dziś zaś te rudery do reszty rozebrane być mają. Nadgrobki rodziny Warszyckich i Kazanowskich z rozporządzenia ówczesnego ministra wyznań i oświecenia senatora wojewody Stan. hr. Grabowskiego, do kościoła archikatedralnego ś. Jana, natenczas pod bliższym dozorem radzcy stanu Zielińskiego i kommissyi wyznań restaurującego się, przeniesione i od głównego wejścia po obu stronach umieszczone zostały.

— *Wrocław* 18 *Maja.* —

Gaz. Szlązka udziela następującą wiadomość z Wyższego Slązka: Towarzystwo wstrzemięźliwości uczyniło w Wyższym Slązku: i to w polskim Wyższym Slązku, nadzwyczajne postępy. Co jeszcze przed niedawnym czasem było niepodobném, teraz jest już uskutecznioném, i z każdym dniem się rozszerza i powiększa swe wewnętrzne siły. Duchowieństwo katolickie, wspierane przez innych szlachetnych i szanownych mężów, postanowiło szczerze i energicznie położyć tamę występkom opilstwa. Najprzód starali się korzystać z okoliczności wielkopościa, i w kazaniach i w innych kościelnych okolicznościach, wystawiali grzeszne skutki z używania wódki; napominali, aby się strzedz téj trucizny nietylko w poście, ale i przez cały rok. Gdy w ten sposób umysły już były usposobione, wyszła odezwa wzywająca do utworzenia towarzystwa wstrzemięźliwości, i do czynienia uroczystych ślubów nieużywania odtąd tego ciału i duszy szkodliwugo trunku. Niebawem znalazło się kilku, którzy swemu pasterzowi dali to przyrzeczenie, za ich przykładem poszło zaraz więcéj i coraz więcéj, tak, że już przeszło 30.000 osób przystąpiło do towarzystwa. We wszystkich okolicach Wyższego Szlązka upowszechnia się ten chwalebny związek, i w krótce nie będzie pewnie ani jednéj gminy, któraby się wyłączyła od niego. Taki to wpływ wywiera dobry przykład i religijne zachęcenie.«

— *Paryż* 15 *Maja.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby Parów, minister marynarki przedłożył projekt do prawa względem przygotowania do zniesienia niewolnictwa w osadach przez zaprowadzenie nowego regulaminu: 1) co do żywności i utrzymania niewolników, 2) co do kar, 3) oznaczenia godzin pracy i spoczynku, 4) małżeństw niewolników i udzielania im nauki religijnéj, co do majątków niewolników i prawa okupienia wolności. Poczém odbywały się dalsze rozprawy nad projektem względem gimnazyów.

Izba parów doszła na dzisiejszym posiedzeniu do 20 art. projektu, względem gimnazyów. W ogólności poprzednie artykuły pomimo żywych i długich rozpraw nie wielkim uległy zmianom i do tych przychylił się minister oświecenia. Między innemi zaszła zmiana, że każdy według przepisów ukwalifikowany Francuz, nie potrzebuje mieć lat 30 ale 25 skończonych do założenia wyższego instytutu.

W izbie deputowanych rozprawy nad reformą więzień postępują coraz szybszym krokiem i spokojnie. Na wczorajszem posiedzeniu, pp. Hussonville i Lafarelle, zaproponowali do 34 art. dodatek, aby po 10-letniem odosobnioném uwięzieniu następowała deportacya takich więźniów aż do wysiedzenia wyrokiem oznaczonéj kary. Minister spraw wewn. przychylił się do tego wniosku.

Według wiadomości z Algieru pod d. 6 maja, kolumna wyprawiona na zachód doznaje wielkiego oporu. Pokolenia Ben-Salem po niejakiem wahaniu się oświadczyły, że nie myślą się poddać, i marszałek Bugeaud widział się zmuszonym, ściągnąć posiłki z Algieru. Minister wojny miał potem przesłać rozkaz do Tulonu, aby pewny oddział wojska wysłać do Algieru.

Jenerał Boyer, były prezydent rzpltéj Hajti, przybył d. 14 do Havru, z kąd odpłynie do Jamajki.

Wiadomość, że królowa Izabella wraca xciu pokoju (Don Manuel Godoy) dobra zasekwestrowane, potwierdza się. P. Martinez de la Rosa otrzymał polecenie donieść o tak radosnéj zmianie podeszłemu xciu, który niegdyś tak bogaty i potężny, żył od dawna skromnie i samotnie, to w Rzymie, to w Paryżu. Xżę pokoju ma teraz lat 80. Nigdy może człowiek tak szybko się nie wyniósł i tak nagle nie spadł; ubogi szlachcic, wstąpił w 18 roku życia jako żołnierz do gwardyi przybocznéj Karola IV., ale wkrótce tak umiał podobać się królowi, że ten wyniósł go do najwyższych stopni w państwie, a nawet dał mu w małżeństwo xiężniczkę ze krwi Burbonów, Ferdynand VII. nienawidził go. Po wstąpieniu na tron wywołał go z kraju i zkonfiskował jego majątek. Teraz córka Ferdynanda VII. znowu powołała starca do dawnych dóbr i godności.

— *Londyn* 15 *Maja.* —

Większość 138 głosów przeciwko dodatkowi lorda Aschley do bilu fabrycznego, przewyższyła wszelkie oczekiwania, nawet samego rządu. Jest ona uderzającym dowodem parlamentarskiéj siły zarządu pana Peel, bo nie mogło być większéj oznaki zaufania do tegoż zarządu, jak to, że i ci członkowie onegdaj wspierali ministeryalny bil fabryczny, którzy dawniej głosowali za dodatkiem lorda Aschley. To więc pewna, że pan Peel w obecnym parlamencie jest wszechwładnym, i że dopóty nim pozostanie, dopóki się nie zmieni opinia kraju, któréj odbiciem jest ciało wyborcze. Może być, że nie którzy członkowie parlamentu, którzy głosowali za rządem, przy przyszłych wyborach uczują skutki swego głosowania, bo dodatek lorda Aschley był nader popularnym.

Królowa wdowa odpłynie d. 2 czerwca do Niemiec dla odwidzenia swych dostojnych krewnych.

Korweta pruska *Amazone* spodziewana jest w Spithead ze Szczecina. Będzie to pierwszy wojenny okręt pruski, który widziany będzie w portach angielskich.

Według listu z Drezna, król saski ma zamiar przybyć do Anglii dla odwidzenia królowéj Wiktoryi, i zabawić tu ma 6 tygodni, pragnie bowiem zwidzić zarazem Szkocyę i Walię.

W Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj, gdzie, jak wiadomo, największe rozwolnienie panuje, księgarnia w Boston oskarżona i skazana została na znaczną karę pieniężną za to, że i w niedziele wydawała wychodzącą w jéj drukarni Gazetę; a to na zasadzie, że niereligijność a za nią i niemoralność muszą być następstwem nieszanowania tak ważnego przepisu religijnego, jakim jest święcenie niedzieli.

— *Madryt* 9 *Maja.* —

Odjazd rodziny królewskiéj do wód w Caldas pod Barceloną, oznaczony został na dzień 20 b. m., i zarazem postanowiono, że nieobecność jéj w Madrycie trwać ma tylko 40 do 50 dni. Prezes ministrów, Narvaez, i minister sprawiedliwości towarzyszyć będą królowéj, a minister marynarki, Armero, zastępować będzie jenerała Narvaez w czasie jego niebytności. Królowa kazała zaprosić posłów francuzkiego, angielskiego i neapolitańskiego, aby jéj towarzyszyli. Dopiero po powrocie rodziny królewskiéj nastąpi rozwiązanie kortezów i zwołanie nowego zgromadzenia.

Powątpiewają coraz bardziéj, czy margrabia Viluma nakłoni się wejść do gabinetu, i słychać, że minister skarbu Mon złoży w takim razie swoją teraźniejszą posadę, a za to obejmie ostatecznie wydział zagraniczny.

Hiszpańska fregata *Krystyna* i galiota *Kartagenera*, zarzuciły kotwice pod Tangerem, oczekując na ultimatum rządu marokańskiego. Tameczni mieszkańcy objawiają spokojne usposobienie i starają się nakłonić konsula hiszpańskiego, aby pośród nich pozostał.

D. 2 b. m., wysadzono na ląd w prowincyi Almeria znaczny ładunek kontrabandy. Oddział wojska uderzył na przemytników, których liczbę podają na 300, i ubił z nich 16; reszta uciekła, pozostawiwszy towary.

— *Konstantynopol* 4 *Maja.* —

Najnowsze doniesienia z Bulgaryi napełniły portę niespokojnością, i teraz dopiero pojmuje niebezpieczeństwo, jakie własnemu jej istnieniu zagraża, przez ciągle trwające gwałty hord albańskich w zachodniéj części téj prowincyi. Ostatnie zgromadzenia ministrów miały za przedmiot wyłącznie tę okoliczność, i zdaje się, iż wreszcie postanowiono do energicznych przystąpić kroków.

Turecka Gazeta Rządowa zawiera w tym względzie następujący artykuł: Donieśliśmy da-

wniéj, że kilkunastu nierozsądnych ludzi z pomiędzy tak nazwanych gigijskich Albańczyków ośmieliło się popełniać czyny buntownicze i na biednych mieszkańcach owych okolic dopuszczać się okrucieństw; dla tego rząd sułtański wysłał swoich kommissarzy, którzy tych wichrzycieli do posłuszeństwa przywieść mieli. Wszelako ci ostatni nie przestali popełniać bezprawiów. Jakkolwiek teraz na wszystkich punktach Rumelii, a szczególniéj w Albanii, znajduje się dostateczna siła wojskowa, któréj buntownicy oprzeć się nie mogli, przecież nie chciano zaraz użyć przeciwko nim przemocy, ale sądzono, iż należy ich pierwej przez napomnienia i groźby na prawą drogę naprowadzić. Atoli, według ostatnich urzędowych raportów, pozostali burzyciele głuchemi na wszelkie napomnienia i posuwali się do coraz większych gwałtowności. W skutek tego polecono teraz Muszirowi Rumelii, oraz Muszirowi rumelijskiego oddziału wojska, aby swawole buntowników, po ostatniem bezskuteczném napomnienin, siłą oręża ukrócili.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Maja.

Galiczyn Dawid xiąże kuryer, Zakrzeński Karol ob., Rydigier Felicya ob., Borowski ob., Kubecki Ludwik ob., z Polski; — Milewski Walenty ob., Obniński Alexander ob., Münstermann połkownik ces. austr., z Galicyi; — Poniński Xawery ob., Tchorznicki Bogusław ob., Dłuski Tomasz ob., Rubczyński Maurycy ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chmielewski Xawery, Markowski Kazimierz, Zielińska Marya, Wąsowicz Łucya hr., Rau Henryk, Rau Elżbieta, Esther Jones, Niedzielski Antoni, do Polski; — Czyzewiczowa ob., Jaguiątkowski ob., Galiczyn Dawid xiążę kuryer, Stadnicki Franciszek, Nieszkowski Alfred ob., Rubczyński Maurycy ob., Tchórznicki Bogusław ob., do Galicyi; — Pfeiffer Juliusz z towarzystwem artystów dram. teatru Krakowskiego, Münstermann pułkownik ces. austr. do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 2673.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Stanisława Bidzińskiego syna Julianny z Rozmanithów Bidzińskiéj i Józefę z Rozmanithów Majznerową (lub ich prawa mających) aby po odbiór massy sukcessorów Ignacego Rozmanitha składającéj się z kwoty złp. 197 gr. 1 ze spadku po Józefie Grocholu pochodzącéj, z stósownemi dowodami w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, pod rygorem wprowadzenia skarb publiczny w posiadanie nadmienionéj kwoty.

Kraków d. 21 Maja 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
J. Pareński.
(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro 2602.

Prokurator rządowy przy Trybunale

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie reskryptu Senatu Rządzącego z d. 17 b. m. i r. do N. 2233 wydanego, zawiadomia strony interes w tém mieć mogące, że P. Tomasz Kucieński zamianowany komornikiem sądowym w Krakowie, odebrał wezwanie przystąpienia do czynności urzędu swego.

Kraków d. 29 Maja 1844 r.

H. *Komar.*
(1r.) J. *Więckowski.*

Nro 2522.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy X. Jana Janickiego z kwoty złp. 24 gr. 8 w gotowiźnie, tudzież z obligu na zł. 128 składającéj się, aby w terminie miesięcy 3 z dowodami po odbiór takowéj do Trybunału zgłosili się, pod rygorem przyznania massy téj jako opuszczonéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 4 Maja 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Miętuszewski.
(3r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 2743. D. Tr.

Sędzia Trybunału

Kommisarz upadłego handlu star. Samuela Müntzer pod L. 90 w gminie X. Miasta Krakowa sytuowanego.

Wzywa niniejszém wierzycielów upadłego handlu star. Samuela Müntzer, na zasadzie art. 66 K. H. Ks. III. aby w dniu 1 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana stawili się w sali Audyencyonalnéj Trybunału Wydziału II. bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, a to celem oświadczenia przed syndykami, jakiem prawem i jakiéj kwoty są wierzycielami, niemniéj, końcem okazania dowodów swych należytości dla onychże sprawdzenia.

Kraków d 17 Maja 1844 r.

(3r.) J. *Sokalski.*